



Sygn. akt I UK 394/11

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 25 kwietnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Romualda Spyt (przewodniczący)

SSN Zbigniew Hajn (sprawozdawca)

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z odwołania G. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o rentę z tytułu niezdolności do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 25 kwietnia 2012 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 13 kwietnia 2011 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 15 października 2010 r. Sąd Okręgowy w K. - Sąd Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie G. K. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 2 kwietnia 2009 r., odmawiającej mu prawa do renty z tytułu

niezdolności do pracy, albowiem komisja lekarska ZUS nie stwierdziła niezdolności do pracy.

Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca G. K., ur. 5 listopada 1971 r., będący z zawodu górnikiem, w okresie od 25 sierpnia 2008 r. do 4 lutego 2009 r. był uprawniony do zasiłku chorobowego. W dniu 2 stycznia 2009 r. wystąpił z wnioskiem o rentę z tytułu niezdolności do pracy, lecz orzeczeniem komisji lekarskiej ZUS z 25 marca 2009 r. nie został uznany za osobę niezdolną do pracy zarobkowej. Trafność tego orzeczenia została potwierdzona w opinii sądowno-lekarskiej z 6 listopada 2009 r. biegłego lekarza sądowego z zakresu neurologii, w opinii sądowno-lekarskiej z 2 lutego 2010 r. biegłego lekarza sądowego z zakresu chirurgii-ortopedii oraz w opinii sądowno-lekarskiej z 30 lipca 2010 r. specjalistów z Małopolskiego Ośrodka Medycyny Pracy. Z tymi opiniami nie zgodził się wnioskodawca, który w piśmie z 6 października 2010 r. zaakcentował, że orzeczeniem Powiatowego Zespołu do spraw Orzekania o Niepełnosprawności z 26 stycznia 2010 r. został zaliczony do lekkiego stopnia niepełnosprawności, a nadto ma niesprawne ręce, co stanowi przeciwwskazanie do wykonywania zawodu, albowiem przy wykonywaniu czynności operatora urzędzeń górniczych wymagana jest pełna sprawność obu rąk, co uzasadniało dopuszczenie dowodu z opinii innych biegłych sądowych.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy przyjął, że odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podzielił w całości wnioski zawarte w opiniach biegłych lekarzy sądowych, albowiem zostały one wydane przez specjalistów z zakresu schorzeń występujących u wnioskodawcy po wnikliwej i szczegółowej analizie aktualnych wyników badań oraz zebranej w aktach sprawy dokumentacji lekarskiej, w konsekwencji czego były obiektywne i wiarygodne. Sąd Okręgowy nie uwzględnił zastrzeżeń zgłoszonych przez wnioskodawcę do opinii biegłych, jak również jego wniosku o dopuszczenie dowodu z kolejnych opinii biegłych sądowych. W rezultacie, wobec niespełnienia przesłanek określonych art. 57 ust. 1 w związku z art. 12 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.), Sąd Okręgowy oddalił odwołanie wnioskodawcy na zasadzie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

W apelacji od wyroku Sądu Okręgowego odwołujący się G. K., zaskarżając wyrok w całości i zarzucając, że Sąd pierwszej instancji pominął w rozważaniach okoliczności faktyczne sprawy i dowody, które zostały faktycznie przeprowadzone w toku postępowania dowodowego. Apelujący podkreślił, że materiał dowodowy objęty treścią uzasadnienia faktycznego i prawnego dotyczył innej sprawy, w konsekwencji czego również i powołana podstawa prawna nie odnosiła się do sprawy z jego odwołania. Ponadto, Sąd pierwszej instancji nie dokonał, jego zdaniem, żadnej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym zwłaszcza orzeczenia o stwierdzonym u wnioskodawcy lekkim stopniu niepełnosprawności.

Wyrokiem z 13 kwietnia 2011 r., zaskarżonym rozpoznawaną skargą kasacyjną, Sąd Apelacyjny oddalił apelację. Sąd uznał za nieuzasadnione zarzuty naruszenia prawa procesowego podniesione w apelacji w związku z omyłkowym przesłaniem mu kilku kart uzasadnienia wyroku, dotyczących innej osoby. Nie przełożyło się to bowiem na zasadność rozstrzygnięcia, którego ogłoszeniu towarzyszyło ustne podanie zasadniczych powodów przedmiotowego rozstrzygnięcia (prawidłowo zawiadomieni: wnioskodawca, jak i reprezentujący go pełnomocnik nie stawili się jednak na rozprawie, po zamknięciu której nastąpiło ogłoszenie wyroku). Co więcej, ubezpieczony mógł się zwrócić o nadesłanie mu pozostałej części uzasadnienia zapadłego w jego sprawie wyroku, czego jednak nie uczynił. Tym samym brak było podstaw do przyjęcia, że doszło do naruszenia art. 328 k.p.c., tym bardziej, że nie stanowi on właściwej płaszczyzny do krytyki trafności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych, ani ich oceny prawnej, albowiem określa jedynie wymagania konstrukcyjne uzasadnienia orzeczenia. Natomiast pozostałe zarzuty apelacji sprowadzają się do zakwestionowania trafności ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, zaś ich uzasadnienie stanowi głównie polemikę z tymi ustaleniami, które poczynione zostały w głównej mierze na podstawie opinii biegłych lekarzy sądowych - specjalistów z zakresu neurologii i chirurgii-ortopedii oraz specjalistów Małopolskiego Ośrodka Medycyny Pracy, a miały na celu wyjaśnienie czy wnioskodawca G. K. jest osobą niezdolną do pracy. Stosownie do art. 57 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, renta z tytułu niezdolności do pracy

przysługuje ubezpieczonemu, który jest osobą niezdolną do pracy (pkt 1), ma odpowiedni okres składkowy i nieskładkowy (pkt 2), a niezdolność do pracy powstała w okresach wskazanych w ustawie (pkt 3). Definicję niezdolności do pracy zawiera art. 12 tej ustawy, zgodnie z którym niezdolna do pracy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu, przy czym całkowicie niezdolna do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy, a częściowo niezdolna ta, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia, że wnioskodawca nie jest niezdolny do pracy są prawidłowe i nie budzą zastrzeżeń, albowiem zostały dokonane w oparciu o wnikliwie i należycie uzasadnione opinie specjalistów Małopolskiego Ośrodka Medycyny Pracy oraz biegłych o specjalnościach odpowiednich do schorzeń występujących u G. K. Biegli oraz w/w specjaliści Małopolskiego Ośrodka Medycyny Pracy jednoznacznie stwierdzili, że zaobserwowany aktualnie u wnioskodawcy rodzaj i stopień schorzeń nie narusza sprawności jego organizmu w zakresie uzasadniającym uznanie go za osobę niezdolną do pracy zarobkowej zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami i na ostatnio zajmowanym stanowisku. Biegli i specjaliści Małopolskiego Ośrodka Medycyny Pracy podkreślili bowiem, że w przypadku zmian zwyrodnieniowo- dyskopatycznych kręgosłupa na odcinku szyjnym i piersiowym brak było objawów korzeniowych, przy jednoczesnym zachowaniu pełnej sprawności kończyn dolnych. Również w kwestii sprawności kończyn górnych stan zdrowia wnioskodawcy nie uległ pogorszeniu w stosunku do okresu poprzedniego (schorzenie prawej kończyny górnej powstało przed podjęciem nauki zawodu i pracy zawodowej, a zatem doszło do adaptacji istniejącej dysfunkcji, a dolegliwości lewej kończyny górnej poprzedzone operacją zespołu rowka nerwu łokciowego po stronie lewej z powodu zmian zwyrodnieniowo - zapalno - wytwórczych nie powodowały znacznego upośledzenia funkcji tej kończyny). Wymienione opinie sądowo-lekarskie nie tylko nie zawierały sprzeczności czy niejasności, ale nadto w sposób niebudzący wątpliwości potwierdziły zasadność orzeczeń komisji lekarskiej ZUS. Przy tym, ocena

niezdolności do pracy z medycznego punktu widzenia wymaga wiadomości specjalnych i sąd nie może - wbrew opinii biegłych - opierać ustaleń w tym zakresie na własnym przekonaniu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2010 r., II UK 191/09, LEX nr 590238). Wobec powyższego brak było podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii kolejnych biegłych. Dodatkowo Sąd Apelacyjny zauważył, że samo istnienie schorzeń powodujących konieczność stałego leczenia nie stanowi samodzielnej przyczyny uznania częściowej niezdolności do pracy, chociaż w pewnych okresach wymaga czasowych zwolnień lekarskich (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 lipca 2005 r., II UK 288/04, OSNP 2006 nr 5-6, poz. 99).

Na poprawność zaskarżonego wyroku nie wpływa również orzeczenie o stopniu niepełnosprawności z 26 stycznia 2010 r., na gruncie którego wnioskodawca został zaliczony od 4 grudnia 2009 r. do lekkiego stopnia niepełnosprawności (k. 60 a.s.), albowiem jako pochodzące z okresu następującego po wydaniu zaskarżonej decyzji mogło jedynie wskazywać na pogorszenie się stanu zdrowia i jako takie może w każdym czasie stanowić podstawę złożenia nowego wniosku w organie rentowym o przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. W myśl ukształtowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego, postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczenia rentowego ma bowiem na celu ocenę zgodności z prawem - w aspekcie formalnym i materialnym - decyzji wydanej przez organ rentowy na wniosek ubezpieczonego lub z urzędu. Jest zatem postępowaniem kontrolnym, a badanie legalności decyzji i orzekanie o niej jest możliwe tylko przy uwzględnieniu stanu faktycznego i prawnego istniejącego w chwili wydawania decyzji. Biegli sądowi nie zastępują lekarza orzecznika, a jedynie zgodnie z posiadaną wiedzą specjalistyczną poddają ocenie merytorycznej trafność wydanego przez niego orzeczenia o braku zdolności do pracy. Dlatego późniejsza zmiana stanu zdrowia nie może stanowić podstawy do uznania decyzji za wadliwą i jej zmiany (zobacz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2004 r. sygn. II UK 395/03). Wobec powyższego, Sąd drugiej instancji jedynie ubocznie wskazał, że orzeczenie o stopniu niepełnosprawności wydane w trybie przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych (Dz.U. Nr 123, poz. 776 ze zm.) nie jest równoznaczne z orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS wydanym w

trybie przepisów ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a zatem nie wywiera skutków prawnych, jakie ustawa łączy z orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS (zob. wyrok NSA w Warszawie z dnia 26 lipca 2001 r. II SA 386/01 LEX nr 121926). Co więcej, utrwalonym poglądem w orzecznictwie jest, że niepełnosprawność stanowi pojęcie szersze niż niezdolność do pracy. Na gruncie obowiązującego prawa nie ma zatem podstaw do utożsamiania pojęcia niepełnosprawności i niezdolności do pracy i negowania istniejących między nimi różnic. Różnice występują zarówno w płaszczyźnie definicyjnej, jak i w zakresie orzekania o niepełnosprawności i niezdolności do pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2003 r., II UK 386/02, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 czerwca 2006 r., III AUa 1493/05, Pr. Pracy 2006/11/43 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2004 r., II UK 222/03, OSNP 2004 nr 19, poz. 340). Orzeczenie o niepełnosprawności (tym bardziej w stopniu lekkim) nie przesądza zatem a priori o uznaniu niezdolności do pracy, lecz podobnie jak i inne zgromadzone w sprawie dokumenty, podlega ocenie w ramach ogólnie obowiązujących reguł dowodowych (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 683/97 oraz uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2000 r., I CKN 975/98).

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny stwierdził, że zaskarżony wyrok został oparty na niewadliwych ustaleniach faktycznych i jest zgodny z prawem, a apelacja jako niezawierająca usprawiedliwionych zarzutów podlegała oddaleniu na zasadzie art. 385 k.p.c.

W skardze kasacyjnej ubezpieczony zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości. Skarżący zarzucił powyższemu wyrokowi naruszenie przepisów prawa materialnego, „a to art. i art. 57 ust.1 zw. z art. 12 ust. 3 ustawy z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. 2009, nr 153, poz.1227 j.t.)” wskutek błędnej wykładni tych przepisów i uznanie (w oparciu o budzące wątpliwość w swej treści opinie biegłych nieodnoszące się kompleksowo do całokształtu schorzeń wnioskodawcy i pogłębiania się istniejącego schorzenia jak również pojawiania się nowych), że fakt uprzedniego wystąpienia u wnioskodawcy określonej dysfunkcji organizmu i przystąpienia przez niego do wykonywania pracy, pomimo istnienia poważnego ograniczenia do świadczenia

pracy z racji istniejącego schorzenia i jego zaawansowania, uzasadnia odmowę prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy, a fakt pierwotnej adaptacji wnioskodawcy do istniejącej dysfunkcji organizmu i podjęcie pracy zarobkowej jest okolicznością uzasadniającą odmowę przyznania prawa do renty, jak również naruszenie powołanych przepisów prawa materialnego, przez ich zastosowanie do niedostatecznie ustalonego stanu faktycznego wynikającego z niezachowania wymagań konstrukcyjnych uzasadnienia Sądu pierwszej instancji. Wskazane naruszenia powołanych przepisów spowodowały, zdaniem skarżącego, w konsekwencji niezastosowanie zasad orzekania o częściowej niezdolności do pracy w przypadku utraty zdolności do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji.

W zakresie podstawy naruszenia przepisów postępowania skarżący zarzucił naruszenie:

- art. 382 w związku z art. 328 § 2 i art. 391 k.p.c. w związku z faktem, że treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku opiera się na odmiennych, istotnych okolicznościach i ustaleniach faktycznych mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy niż objęte treścią uzasadnienia Sądu pierwszej instancji - uznane przez Sąd odwoławczy za omyłkowe przesłanie przez Sąd pierwszej instancji kart „treści uzasadnienia wyroku dotyczącego innej osoby”. Wskazane okoliczności spowodowały odmienne wskazanie ustaleń, opis dowodów, stanu zdrowia wnioskodawcy w treści orzeczeń Sądu pierwszej i drugiej instancji, a w konsekwencji powołanie odmiennych podstaw rozstrzygnięcia. Zaistniała w konsekwencji zmiana ustaleń i istotnych okoliczności w odniesieniu do tych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji spowodowała nierozpoznanie istoty sprawy, to jest niezbadanie podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia, przez wzgląd na fakt, że rozstrzygnięcie zawarte w orzeczeniu sądu pierwszej instancji odnosi się nie do tego, co było przedmiotem sprawy. Powyższe z kolei wpłynęło na brak kumulatywnej spójności składających się na uzasadnienie dwóch podstaw rozstrzygnięcia: faktycznej i prawnej, tworzących łącznie całość, i brak wewnętrznej spójności - co z kolei rodzi zasadnicze wątpliwości co do tego, jaki stosunek faktyczny i w jaki sposób sąd wiążąco uregulował. Wadliwość zaskarżonego wyroku wynika również z nieprawidłowej oceny istoty powołanych

treścią apelacji uchybień (uznanych przez Sąd drugiej instancji jako omyłkowe załączenie kart uzasadnienia), co miało zasadniczy wpływ na wynik sprawy i bezpośrednie przełożenie na treść rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie;

- art. 227 w związku z 286 k.p.c., przez nieuzasadnione oddalenie wniosków dowodowych wnioskodawcy zmierzających do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, w szczególności do zweryfikowania kumulatywnego występowania schorzeń oraz pogłębienia się istniejących dysfunkcji organizmu wnioskodawcy i ich odniesienia do przesłanek orzekania o częściowej niezdolności do pracy, w tym niewezwanie biegłych celem złożenia ustnych wyjaśnień, mimo złożenia przez wnioskodawcę uzasadnionych zastrzeżeń do treści opinii biegłych, co uniemożliwiło pełne wyjaśnienie istoty sprawy i miało istotny wpływ na jej wynik;

- art. 379 pkt. 5 k.p.c. w związku z art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.), przez naruszenie prawa wnioskodawcy do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przy rozstrzygnięciu o jego prawie o charakterze cywilnym wskutek oparcia przez Sąd pierwszej instancji rozstrzygnięcia na okolicznościach niebędących przedmiotem postępowania dowodowego skutkującego w konsekwencji niemożnością obrony przez wnioskodawcę swoich praw przejawiających się w szczególności w prawie do sformułowania konkretnych zarzutów, odniesienia się i polemiki - w treści apelacji - z augmentacją faktyczną i prawną uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w tym brak rozsądnej sposobności podważenia argumentacji rozstrzygnięcia, co postawiło wnioskodawcę w znacząco niekorzystnej sytuacji procesowej.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i jego zmianę, przez uwzględnienie żądania wnioskodawcy w całości, a ewentualnie o uchylenie tego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga jest nieuzasadniona. Skarżący i Sąd Apelacyjny zgodnie twierdzą, że stronie skarżącej doręczono uzasadnienie wyroku Sądu pierwszej instancji częściowo inne niż zawarte w aktach sprawy. Tak jest w istocie. Część ustaleń faktycznych i całe rozważania w przesłanym stronie uzasadnieniu dotyczą innego odwołującego się, a mianowicie J. K. W ewidentny sposób dotyczyło więc ono w części innego ubezpieczonego. Jednocześnie niesporne jest, że uzasadnienie zawarte w aktach sprawy dotyczyło odwołującego się G. K. Wobec tego nie można uznać trafności zarzutów naruszenia przez zaskarżony wyrok art. 382 w związku z art. 328 § 2 i art. 391 k.p.c. „w związku z faktem, że treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku opiera się na odmiennych, istotnych okolicznościach i ustaleniach faktycznych mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy niż objęte treścią uzasadnienia Sądu I instancji”. Przeciwnie, uzasadnienie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego opiera się na okolicznościach i ustaleniach faktycznych objętych treścią uzasadnienia Sądu pierwszej instancji znajdującego się w aktach sprawy. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera, zgodnie z wymaganiami art. 328 § 2 k.p.c., wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Skarżący nie wykazał również, że Sąd drugiej instancji nie orzekł na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Twierdzenia pełnomocnika skarżącego dotyczące naruszenia art. 382 k.p.c. opierają się na założeniu, że materiał zebrany w postępowaniu w pierwszej instancji został przedstawiony w doręczonym mu uzasadnieniu Sądu Okręgowego. Założenie to jest to oczywiście bezpodstawne, skoro w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny odwołuje się do materiału zebranego w pierwszej instancji i przedstawionego w uzasadnieniu Sądu pierwszej instancji zawartym w aktach sprawy. Jednocześnie doręczone pełnomocnikowi skarżącego uzasadnienie Sądu pierwszej instancji nie spełniało celu uzasadnienia wyroku sądowego, którym jest przekazanie stronie pełnych informacji o przyjętych przez sąd podstawach rozstrzygnięcia, faktycznej i prawnej, oraz o podstawie dowodowej (por. art. 328 § 2 k.p.c.), umożliwiające jej zajęcie stanowiska co do trafności rozstrzygnięcia i

dokonania odpowiedniego wyboru dalszego postępowania. Wobec tego należy uznać, że uzasadnienie tego wyroku nie zostało skutecznie doręczone (por. też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2008 r., III SZ 1/08, OSNP 2009 nr 17-18, poz. 247 i tam powołane orzecznictwo). Miarodajne są bowiem, jak wskazano, akta sprawy i zawarte w nich uzasadnienie. Wobec tego nie można uznać za skuteczne doręczenia uzasadnienia wyroku, którego treść jest w zasadniczym zakresie inna od treści uzasadnienia znajdującego się w aktach sprawy. Nieskuteczność doręczenia uzasadnienia nie oznacza jednak, że apelacja nie została skutecznie wniesiona. Sąd Najwyższy podziela pogląd, że dopuszczalne jest wniesienie apelacji przed doręczeniem stronie wyroku z uzasadnieniem (zob. uchwała SN z dnia 9 lutego 2000 r., III CZP 38/99, OSNC 2000, nr 7–8, poz. 126). Powstałą w niniejszej sprawie sytuację należy więc widzieć w ten sposób, że skarżący skutecznie wniósł apelację, pomimo niedoręczenia mu wyroku Sądu pierwszej instancji z uzasadnieniem, o co wnosił. W tym stanie rzeczy konieczne jest rozważenie, czy wskutek niedoręczenia stronie skarżącej wyroku Sądu pierwszej instancji z uzasadnieniem, polegającego, jak wskazano, na doręczeniu odpisu wyroku z uzasadnieniem istotnie różniącym się od uzasadnienia zawartego w aktach sądowych sprawy, strona skarżąca nie została pozbawiona możliwości obrony swych praw (art. 398¹³ § 1 w związku z art. 379 pkt 5 i w związku z art. 398²¹ k.p.c.). W ocenie Sądu Najwyższego w rozważanej sprawie stan pozbawienia strony skarżącej możliwości obrony swych praw nie wystąpił. W pierwszej kolejności, uzasadnienie doręczone stronie skarżącej, ze względu na to, że jego znaczna część ewidentnie dotyczyła sprawy innego ubezpieczonego, nie mogło wprowadzić w błąd fachowego pełnomocnika skarżącego co do faktycznej i prawnej podstawy rozstrzygnięcia zapadłego w sprawie G. K. skarżącego w obecnej sprawie. W tej sytuacji powinien on być powiadomić Sąd o doręczeniu mu niewłaściwego uzasadnienia i zażądać doręczenia wyroku z właściwym uzasadnieniem, które jak już stwierdzono, znajdowało się w aktach sprawy. Od daty jego doręczenia biegłby termin do wniesienia apelacji (art. 369 § 1 k.p.c.). Po drugie, zdaniem Sądu Najwyższego, ze względu na nieskomplikowany pod względem prawnym i faktycznym charakter sprawy wszczętej odwołaniem skarżącego, trudno byłoby uznać, że fachowy pełnomocnik, uczestniczący w

postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, znający jego przebieg i podejmowane w nim czynności procesowe, został przez fakt doręczenia wadliwego uzasadnienia pozbawiony możliwości przedstawienia odpowiedniej argumentacji przeciwko wyrokowi tego Sądu w stopniu powodującym pozbawienie jego mocodawcę możliwości obrony swych praw.

Nie można również uwzględnić zarzutu naruszenia art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.), który skarżący odnosi do postępowania przed Sądem pierwszej instancji, podnosząc, że Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na okolicznościach niebędących przedmiotem postępowania dowodowego, wskutek czego wnioskodawca został pozbawiony możliwości obrony swoich praw. W kwestii tej należy wskazać, że skarga kasacyjna jest środkiem zaskarżenia od orzeczeń sądu drugiej instancji (art. 398¹ § 1 k.p.c.). Oznacza to, że dokonywana przez Sąd Najwyższy kontrola kasacyjna dotyczy stosowania prawa przez sąd drugiej instancji. Naruszenia przepisów przez wyrok sądu pierwszej instancji są natomiast przedmiotem kontroli apelacyjnej. Tej zasady nie zmienia fakt, że uchybienia powodujące nieważność postępowania (art. 379 k.p.c.) są brane przez sąd pod rozwagę z urzędu. Także w tym wypadku kontroli sądu podlegają – odpowiednio – w postępowaniu kasacyjnym postępowanie przed sądem drugiej instancji, a w postępowaniu apelacyjnym – postępowanie przed sądem pierwszej instancji (art. 386 § 2 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Sąd Najwyższy – rozpoznając skargę kasacyjną – nie może zatem w ramach bezpośredniej kontroli kasacyjnej badać nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji. Uchybienia powodujące nieważność postępowania pierwszo-instancyjnego mogłyby natomiast stanowić przedmiot badania kasacyjnego, mającego jednak charakter pośredni, gdyby skarżący zarzucił sądowi drugiej instancji – w ramach podstawy z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. – naruszenie art. 386 § 2 k.p.c. (zob. np. postanowienie SN z 16 listopada 2006 r., II CSK 177/06, LEX nr 445245; wyrok z 4 marca 2008, II PK 183/07, LEX nr 459310). Taka sytuacja nie zachodzi jednak w rozpoznawanej sprawie, ponieważ skarga kasacyjna nie zawiera zarzutu naruszenia art. 386 § 2 k.p.c. Z tego względu Sąd Najwyższy nie może też uwzględnić zawartego w uzasadnieniu podstaw skargi

twierdzenia, odniesionego jak można przypuszczać do postępowania przed Sądem drugiej instancji, zgodnie z którym naruszenie art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka przejawiało się także w odmowie „weryfikacji przeprowadzonych dowodów i dopuszczenia alternatywnych, sformułowania konkretnych zarzutów, odniesienia się i polemiki - w treści apelacji - z argumentacja faktyczna i prawna uzasadnienia zaskarżonego wyroku dotyczącego faktycznych ustaleń i dowodów rozpoznawanej sprawy, w tym brak rozsądnej sposobności podważenia argumentacji rozstrzygnięcia, postawiło wnioskodawcę w znacząco niekorzystnej sytuacji procesowej, co w konsekwencji skutkowało niemożnością obrony przez wnioskodawcę swoich praw.”. Zarzut ten, niezależnie od niemożności jego uwzględnienia ze względu na niepowołanie art. 386 § 2 k.p.c., jest merytorycznie nietrafny, skoro skarżący nie był, jak wyżej wskazano, pozbawiony możliwości obrony.

Bezpodstawny jest także zarzut naruszenia art. 227 w związku z 286 k.p.c., przez nieuzasadnione oddalenie wniosków dowodowych wnioskodawcy. Przede wszystkim Autor skargi nie uzasadnił tego zarzutu przez wskazanie, jakie wnioski dowodowe i w jakich okolicznościach zostały oddalone i dlaczego mogło to mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Poza tym zarzut ten nie może być rozpoznany, skoro został najwyraźniej skierowany do Sądu pierwszej instancji, o czym świadczy to, że przy jego formułowaniu nie powołano art. 391 § 1 k.p.c.

Podobnie bezpodstawny okazał się zarzut naruszenia prawa materialnego: art. 57 ust. 1 związku z art. 12 ust. 3 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zarzut ten został oparty na sprzecznym z wiążącymi Sąd Najwyższy ustaleniami faktycznymi twierdzeniu o istnieniu wyraźnych przeciwwskazań medycznych do wykonywania przez odwołującego się wyuczonego zawodu oraz na bezpodstawnym twierdzeniu, że wymienione przepisy prawa zostały zastosowane do niedostatecznie ustalonego stanu faktycznego, co skarżący mylnie, jak już wyjaśniono, wiąże z treścią nieprawidłowo doręzonego mu uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji.

Wobec powyższego Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzekł jak w sentencji.